MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 15 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

WROCŁAW, po angielsku, 12.V. godz.23.30.
Cały świat już znalazł odpowiednią interpretację dla słów Stalina, który pragnął Polski silnej i niepodległej. W rzeczywistości Stalin pragnie Polski silnej, ale sowieckiej. Sowiety pokazały już jak należy rozumieć ich politykę przyjaźni i dobrego sąsiedztwa. W deklaracji Tassa z 2-go marca Sowiety wypowiedziały wyraźnie, że żądają prawa kierowania zachodnimi narodami słowiańskimi. W tym właśnie celu zorganizowano w Moskwie komitet wszechsłowiański. Jeszcze wyraźniej zarysowują się cele ZSSR na tle nowo-zorganizowanej armii polskiej w ramach armii czerwonej. Sformowanie pierwszej polskiej dywizji czerwonej "Kościuszko", której dowódcą będzie Żyd, proklamowano w Moskwie urzędowo. Ostatecznym celem wszystkich tych kroków sowieckich jest oczywiście aneksja Polski w formie republiki sowieckiej. Według opinii korespondenta U.P. ostatnie fazy stosunków polsko-sowieckich godne byłyby uwagi krajów, któremi Sowiety ostatnio tak silnie się zainteresowały. W związku z tym korespondent wspomina Jugosławię, przeciwko której wygnańczemu rządowi Sowiety prowadzą istną wojnę.

BREMEN, po angielsku, 13.V. godz.14.30.
Prasa holenderska ogłasza sprawozdanie prof.de Bourlet, który był członkiem komisji lekarskiej w Katyni. Sprawozdanie wspomina pewnego generała brygady, którego zwłoki rozpoznane zostały przez brata ofiary. Dr. de Bourlet podkreśla, że milczenie zachowane w tej sprawie przez W.Brytanię i Stany dowodzi, że narody te nie ośmielają się komentować tego okrupnego czynu. Sprawozdanie kończy się stwierdzeniem, że Sowiety niewątpliwie zamordowały tysiące polskich oficerów przed ok. trzema laty.

NBBS, po angielsku, 13.V. godz.20.30. /Oś/.
Gdybyśmy mieli wojnę tę zakończyć jako zwycięzcy nędzarze, to niebyśmy na tem nie wygrali, a właśnie to jest celem, do którego wydaje się prowadzić nas Churchill. Mieliśmy wiele trudności w zachowaniu pozorów przyjaznych stosunków z Rosją ze względu na spór polsko-rosyjski. Prestiżu swego przy tem nie poprawiliśmy, ponieważ Churchill starał się "uciekać wraz z zającem i szczekać wraz z wyżłem". Jak wynika z informacji, które nas dochodzą, rząd Stanów Zjednoczonych faworyzuje Polaków. Oczywiście Amerykanie nie zamierzają mieszać się intensywnie do kłótni, a chcieliby poprostu potwierdzić naszym kosztem teorję, że tylko Ameryka jest prawdziwym gwarantem praw mniejszych europejskich narodów. W związku z tym nie wolno nam przypuszczać, że niebezpieczeństwo konfliktu rosyjsko-polskiego już minęło. Zapłonie ono na nowo, a ponieważ jesteśmy wciągnięci między Moskwę i Waszyngton, sytuacja nasza będzie coraz mniej godna pozazdroszczenia.

KALUNDBORG, po duńsku, 13.V. godz.22.00.
Agencja Ritzau donosi : angielska służba informacyjna ogłosiła niedawno wiadomość, że szef policji niemieckiej w Gen. Gub.Krueger, zastrzelony . został przez Polaków przebranych w mundury niemieckie. Na zapytanie w Krakowie oświadczają, że Krueger napewno nie został zamordowany, że wypełnia swe obowiązki służbowe i cieszy się najlepszym zdrowiem.

LAHTI, po rosyjsku, 13.V. godz.09.10.
Przed kilku dniami propaganda bolszowicka niespodziewanie się zdecydowała dać swym czytelnikom trochę prawdziwych informacji. Gazety sowieckie stwierdziły, że jeden z oficerów alianckich miał powiedzieć, gdy opuścił ZSSR, że armia czerwona jest kompletnie wyczerpana ; inny znów oficer oświadczył, że całe Sowiety są jednym wielkim obozem koncentracyjnym. Ten niespodziewany wybuch szczerości tłomaczyć należy faktem, że propaganda bolszewicka po wykryciu zbrodni katyńskich przestała się krępować. Niedawno korespondent moskiewski "Daily Mail" opublikował serję artykułów p.t. "Ludzie rządzący Rosją", w której podkreśla kontrast między przywilejami sfer rządzących a nędzą i głodem większości ludu. Ten korespondent nie był Polakiem, a Anglikiem. Dlaczego więc "Prawda" nie wydrukowała jego oświadczenia, a wydrukowała oświadczenia oficerów polskich ? Nie należy przypuszczać, że bolszewicy chcieli atakować wszystkich Polaków. Furia ich zwracała się jedynie przeciw tym, którzy im nie odpowiadali. To samo sprawozdanie sowieckie, stwierdzało, że uciekinierzy polscy, nie należący do "kliki reakcyjnej" oświadczyli, że żyją w ZSSR w takich samych warunkach jak przeciętny Rosjanin. Ta dodatkowa wiadomość jest szczególnie przekonująca, gdyż wiadomo, że Polacy w ZSSR osadzeni są w obozach koncentracyjnych.

RENNES, po angielsku, 13.V. godz.19.15.
Z 5.000 Polaków zwolnionych przez Rosjan i wysłanych do Iraku jedynie 2.000 dojechało na miejsce, a reszta zmarła z głodu i chorób. W przeciwieństwie do tego 40 .000 Żydów polskich wypuszczono i wysłano jako agentów bolszewickich na Bliski Wschód.

ZEESEN, po angielsku, 13.V. godz.09.15.
Wracamy znów do straszliwych wypadków w lasku katyńskim, ponieważ Katynia jest ogniwem w nieskończonym łańcuchu, w który bolszewizm chce zakuć świat. /Następuje przegląd okrucieństw bolszewickich od rewolucji wrześniowej/.

Po niemiecku, 13.V. godz.11.30.
Żołnierze polscy w ilości 5.000 przybyli z Sowietów do Iraku w stanie zupełnego wygłodzenia. Zabrano im większość odzieży i oporządzenia, a podczas silnych mrozów ostatniej zimy ok.3.000 z nich zmarzło na śmierć.

Po angielsku, 12.V. godz.21.00.
/Pogadanka, przytaczająca dowody, że wojna ta jest prowadzona dla Żydów i że konferencja Churchill-Roosevelt, dot. jedynie żydowskich zainteresowań, stara się wmówić światu, że chodzi tu o wojnę prowadzoną dla Ameryki./ Dziwne jest, że Stalina nie ma na tej konferencji w Waszyngtonie. Spór rosyjsko-polski wyglądałby o wiele lepiej, gdyby Stalin brał w niej udział.

Po niemiecku, 13.V. godz.07.15.
/Omówienie tematów, jakie wyłonią się przy dyskusjach Churchilla z Rooseveltem/. Poza sprawami natury militarnej głównym punktem dyskusji będzie zdaniem Berlina zagadnienie polsko-sowieckie.

TRANSOCEAN, po angielsku, 13.V. godz.05.07.
Tygodnik "Images" w Kairze nazywa marsz 5.000 żołnierzy polskich z ZSSR do Iraku istnym marszem śmierci. Gazeta dowiaduje się z kół polskich, że żołnierze ci transportowani byli przez terytorium sowieckie, bez żadnej ochrony przeciw zimnu. W ciągu tego marszu 3.000 żołnierzy z łącznej ilości 50.000 /sic/ zginęło.

Po angielsku, 13.V. godz.11.50.
Andrzej Pardel, weterynarz słowacki, ur. w Orawie, która należała do Polski aż do 1939 r. służył jako oficer w armii polskiej i opisuje w gazecie "Gardzista" /Bratysława/, jak Sowiety traktowały polskich oficerów i żołnierzy. Pardel znajdował się w okopach pod Włodzimierzem Wołyńskim w dn. 16-go września 1939 kiedy rozeszły się pogłoski, że Sowiety przychodzą Polakom z pomocą. Pardel oświadczył, że oficerowie polscy, słysząc te pogłoski natychmiast uważali je za bolszewicki wybieg. Kiedy oddział Pardela powrócił do Włodzimierza miasto to było silnie podniecone. Żydzi wołyńscy cieszyli się, podczas gdy większość Polaków chciała uciekać w kierunku zachodnim. Będąc chory Pardel musiał pozostać. Pierwsze spotkanie między żołnierzami polskimi i sowieckimi prowadziło do wzajemnego zbratania się. Potem jednakowoż rozpoczęło się internowanie Polaków oraz brutalne traktowanie zarówno oficerów jak i żołnierzy. W ciągu pierwszych godzin okupacji sowieckiej we Włodzimierzu komisarze sowieccy rozstrzelali główne osobistości miasta i duchownych. W trzecim dniu okupacji czołgi sowieckie okrążyły koszary polskie, oficerom rozkazano stanąć w szeregu. Pardel był między nimi. Oficerów i duchownych wywieziono natychmiast autobusami do lasku katyńskiego. Większość żołnierzy polskich prosiła o zezwolenie na powrót do terytorium okupowanego przez Niemców. Sowiety przyrzekły, że zezwolą na to. Późną nocą załadowano Polaków do pociągów, które jak myślano zawiozą ich na zachód, lecz pociągi te odjechały w kierunku wschodnim. Pardelowi i kilku jego towarzyszom udało się uciec, ostatecznie ścigani przez żołnierzy sowieckich doszli do linii niemieckiej i powrócili do domów.

VICHY, po francusku, 13.V. godz.19.40.
Kreyssel : morał wydarzeń katyńskich. /Chronologiczne powtórzenie faktów o odkryciu grobów aż do zerwania stosunków dyplomatycznych przez ZSSR/. W ten sposób, za skierowanie prośby o dochodzenie w tej sprawie rząd polski w Londynie został wywłaszczony przez swoich brytyjskich aliantów i zaatakowany przez Moskwę. Pod naciskiem angielskim rząd ten wycofał swą prośbę o dochodzenie, ale ponieważ nie chciał zrezygnować z dawnych ziem swego kraju, Moskwa przygotowuje obecnie nowy rząd własnego wyboru. Anglicy zmusili nas do wojny dla obrony integralności Polski, a teraz oświadczają oficjalnie, że granice przesunięte być muszą od Wisły do Odry. /Cytat z News Chronicle z dnia 30-go kwietnia/. Tego samego dnia Pertinax powiedział przez radio, że ugoda anglo-sowiecka oddała Rosji całą wschodnią Polskę wraz ze Lwowem. Widzimy więc, ile jest warta Karta Atlantycka i inne gwarancje anglosaskie.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 14.V. godz.15.50.
~~Z Mińska donoszą : na~~ konferencji ekonomicznej Białorusi stwierdzono, że rozwój ekonomiczny wykazuje stały wzrost obrotów. Jeżeli chodzi o firmy niemieckie, to szczególną działalnością odznaczyły się firmy importowe i exportowe, posiadające odpowiednie doświadczenia w handlu z zagranicą. Firmy te przeprowadzają zaopatrzenie ludności niemieckiej i miejscowej w środki żywnościowe i artykuły pierwszej potrzeby. Te niemieckie domy towarowe są instytucją, bez której obecnie miasta okręgu generalnego Białorusi nie mogłyby się obyć.

Z Krakowa : najbardziej znamienną cechą nowej gospodarki na Ukrainie jest ujęcie organizacyjne wszystkich gałęzi oraz centralne załatwianie spraw jak wzrost produkcji, regulacja rynku, konstrukcja organizacyjna instytucji gospodarczych.

Przemysł włókienniczy na Ukrainie ma charakter głównie rękodzielniczy. Szczególną uwagę zwracać się będzie w przyszłości na uprawę lnu i konopi. Ponieważ w Rzeszy przemysł włókienniczy posiada jeszcze pewną zwyżkową pojemność, uważać należy transport surowców do Rzeszy i transport powrotny artykułów gotowych do Ukrainy za bardziej wskazany niż działalność przemysłowa na miejscu. Pamiętać należy, że przemysł niemiecki stosuje najnowsze metody fabrykacyjne i jest w stanie produkować zdatne sukno nawet z takich surowców i odpadków, które na miejscu nie dałyby się zużytkować. Poważną rolę odgrywać będą w przyszłości instytucje przemysłowe i Litzmanstadt i Białymstoku.

Pierwsza licytacja bydła w Gen.Gub. zakończyła się pełnym powodzeniem. Hodowla, jakie oglądano podczas licytacji, były wynikiem krzyżowania z pierwszorzędnym materiałem z Rzeszy.

godz.18.00

Niemiecki przegląd polityczny. Dużo uwagi poświęcono w dzisiejszym przeglądzie politycznym osobie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Benesza. Rolę polityczną, którą Benesz pragnie odegrać w Waszyngtonie przyrównuje się do roli przedsiębiorcy pogrzebowego /Undertaker/. Jest on specjalistą od grzebania eurpejskich ofiar, które zostały już, lub mają zostać w przyszłości wykończone przez Sowiety. Jak każdy prawdziwy przedsiębiorca pogrzebowy Benesz cieszy się jaknajlepszemi stosunkami z żyjącemi jak i ze zmarłemi. Rozumie on nietylko pobudki morderców, ale również wie jaką trawę najlepiej zasiać na grobie. Krótko mówiąc rozumie się on na zdobieniu zarówno grobów pojedyńczych jak i masowych. Obecnie ten ceniony fachowiec udał się do Waszyngtonu, aby w imieniu swojej firmy podjąć się naprawy politycznego nieszczęścia Katyni. Benesz uważa się za jedynego człowieka, który może pośredniczyć pomiędzy bolszewikami a polskiemi emigrantami i prawdopodobnie jest uważany za takiego przez Roosevelta i Churchilla. Benesz uważa się dalej za tego, który może pokierować współżyciem pomiędzy zwycięskim bolszewizmem a małemi krajami europejskiemi po wojnie i w ten sposób użyć sumienia anglo-saskich mocarstw. Benesz, w czasi swego urzędowania jako prezydent Czechosłowacji, dostatecznie udowodnił, że nie tylko jest rusofilem, ale także cichym wspólnikiem partyjnym bolszewików. Wówczas także okazał co myśli o Polakach. Benesz nigdy nie miał nic przeciwko temu, by wielki brat słowiański w Moskwie zatłukł małego brata słowiańskiego w Warszawie. I dziś nie widzi on w tem nic złego. Jak każdy fachowy przedsiębiorca pogrzebowy interesuje się tylko ceną trumny ale nie chorobą, na którą zmarł właściciel trumny. Tego nikt lepiej nie wie od Litwinowa. Teraz zrozumiałem jest dlaczego z całym spokojem opuścił on Waszyngton w momencie, gdy przybył tamże Churchill. Litwinow nie mógł zamówić lepszego zastępcy dla obrony interesów rosyjskich w Waszyngtonie i lepszego adwokata bolszewizmu w Europie. Mordercy

z Katyni wiedzą, że mają w Beneszu przedsiębiorcę pogrzebowego, który przyjmie każdego trupa i zagwarantuje jego wieczny spoczynek w sposób, który pozwoli żałobnikom anglo-saskim zarówno na pobożne noszenie żałoby, jak i na serdeczne stosunki z mordercą. Korespondent londyński/Basler Nachrichten/ opisuje rozwój stosunków polsko-rosyjskich w ostatnich miesiącach. Między innemi pisze on:"Polski ambasador Romer wraz ze sztabem swych współpracowników przybędą w najbliższych dniach do Persji, skąd możliwie jaknajszybciej podejmą dalszą podróż do Anglji. Widoki na podjęcie stosunków dypoomatycznych między rządem sowieckim a rządem polskim oceniane jest sceptycznie przez dobrze poinformowane koła polskie w Londynie. Liczą się tutej z tem, że ze strony rosyjskiej mogą mieć miejsce dalsze oświadczenia zaostrzające atmosferę. Polacy w Londynie liczą się z tem, że stan obecny będzie trwał, gdyż według nich po stronie przeciwnej zasadniczo brak woli do zgody. Zaaresztowanie dyplomatów polskich pod zarzutem szpiegostwa, podano poraz pierwszy do wiadomości przez vice komisarza Wyszyńskiego, miało miejsce szereg miesięcy wstecz i nastąpiło w czasie, kiedy jeszcze obecny Minister Informacji w gabinecie Sikorskiego-Stanisław Kot był ambasadorem w Kujbyszewie. Niektórzy z tych dyplomatów,-którym zarzucano szpiegostwo na rzecz wrogiego mocarstwa, obecnie zaprzyjaźnionego z Sowietami, przebywali dłuższy czas w więzieniu i próbowano ich zmusić do podpisania zeznań. Paru odmówiło podpisu, inni podpisali pod presją i następnie odwołali swoje zeznania. Niektórzy zostali wypuszczeni na wolność i wydaleni z kraju. Inni usychają dotąd w rosyjskich więzieniach. Prawdopodobnie istniał zamiar, by ich mieć w pogotowiu wraz z pozornie prawdziwym materjałem, ażeby w stosownej chwili, jeśli sytuacja odpowiednio się rozwinie, przeprowadzić przeciwko nim sensacyjny proces. Dwóch wydalonych z pośród tych dyplomatów znajduje się obecnie w Londynie. Jeden w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a drugi w Ministerstwie Obrony Narodowej. Gdy rząd Sikorskiego w swoim czasie podpisał umowę pojednania z Rosjanami V lipcu 1941 uzgodniono, że zagadnienie granic wschodnich Polski pozostanie otwarte aż do końca wojny. Było to ustępstwo ze strony Polski, które wówczas wzięli Polacy bardzo za złe gen. Sikorskiemu. Generał Sikorski myślał wówczas, że odniósł dyplomatyczne zwycięstwo i pocieszał się błędnem mniemaniem, że Rosjanie albo odstąpią od swoich żądań co do wschodniej Polski, albo też, że je obniżą. Rosja w owym czasie była świeżo wplątana w wojnę i zdawało się, że armie niemieckie zaleją Rosję tak jak zalały Francję. Skoro tylko jednak Rosjanie poczuli się mocniejsi i pewniejsi rozpoczęli odpowiednio nastawiać swoją politykę i dyplomację. Dobrze wypróbowaną techniką Rosjanie zagrali zdziwionych, gdy Polacy dali do zrozumienia, że nigdy nie zgodzili się na odstąpienie wschodniej Polski i że nigdy takiej zgody nie wyrażą. Wówczas wszystko tak przedstawiono jakgdyby Polacy złamali umowę, iż problemy graniczne nie będą poruszane do końca wojny. Od tej chwili rozpoczęły wypływać coraz to nowe trudności. Polacy zdawali sobie od miesięcy sprawę, że Rosjanie rozmyślnie utrudniają coraz to bardziej położenie. Stanowisko ich było odpowiednio ciężkie, gdyż zdawali sobie dokładnie sprawę, iż zostaną poczynione próby zrzucenia na nich całej winy. Tak też istotnie się stało. Ze poza tem wszystkiem istnieje plan i zamiar jest jasne i staje się coraz jaśniejsze także tutej dla coraz większej liczby ludzi, którzy może jeszcze dzisiej przekonani są o rzetelnych zamiarach Moskwy. W każdym razie dla anglo-sasów położenie nie jest łatwe. Z jednej strony bowiem Sowiety świadczą dla wspólnego celu wiele nieskończenie wartościowych usług, z drugiej strony kontynent oceniać będzie zamiary anglo-sasów stosownie do ich postępowania wobec Polaków. Jest rzeczą pewną, jak już wielokrotnie podkreślano, że anglo-sasi nie pozwolili Polsce upaść oraz że nie poczynili żadnych koncesji, których nie są gotowi dotrzymać. Tak wygląda położenie dzisiaj."

MOSKWA po rosyjsku,13.5. godz.11.45
Korespondent Krasnoj Zwiezdy przeprowadził wywiad z prezesem Związku Patrjotów Polskich w ZSRR Wandą Wasilewską i dowódcą polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki formowanej w ZSRR."Dywizja na sza - powiedziała Wanda Wasilewska przedstawia prawdziwą walczącą armię polską, która z bronią w ręku bić się będzie z wrogiem. Główną rzeczą dla nas jest hasło " bić Niemców". Dywizja nie stanowi części czerwonej armji, lecz działać będzie w myśl wskazań opo racyjnych dowództwa naczelnego sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Dywizja będzie polską nie tylko w osobach ale i w istocie rzeczy. Wszyscy oficerowie są Polakami i rozkazy wydawane są po polsku. Oficerowie i żołnierze złożą przysięgę wierności dla narodu polskiego. Nosić będą mundury armji polskiej z r.1939. Sztandar dywizji polskiej będzie biało-czerwony w narodowych barwach polskich z orłem z epoki królów polskich dynastji piastowskiej,'z czasów gdy Polska walczyła z Niemcami. Związek Patrjotów Polskich w ZSRR przygotowuje wydawanie dziennika dywizyjnego i dzienników dla kompanji a także organizuje teatr dywizyjny i sekcję filmową".
Dowódca tworzącej się dywizji płk. Zygmunt Berling jest oficerem wojsk polskich odznaczonym orderem Polonia Restituta, czterokrotnie Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem. Swą karjerę wojskową rozpoczął jako żołnierz, brał udział w pierwszej wojnie światowej i dowodził plutonem, a następnie kompanją. Następnie wstąpił do Polskiej Akademji Sztabu Generalnego i zajmował szereg stanowisk kierowniczych w armji pols kiej, łącznie ze stanowiskiem dowódcy piątego korpusu w Krakowie. Jego nastawienie polityczne zawsze było skierowane na przyjaźń ze Związkiem Radzieckim przeciw arcywrogowi Polski i wszystkich narodów słowiańskich-Niemcom. Płk. Zgmunt Barling dowodził V Dywizją polską tworzoną w ZSRR. W tym czasie poróżnił się on z dowództwem polskim i odmówił wyjazdu na B.Wschód. Na pytanie korespondenta co do postępów formowania dywizji pułkownik odpowiedział "Idzie bardzo pomyślnie. Niebawem pójdziemy na front gdzie są Niemcy. Oczywiście chcielibyśby walczyć z Niemcami na terytorjum Polski. Mamy nadzieję, że ta radosna chwila nie jest daleką."

po czesku,13.5.godz.21.30
Patrjoci polscy zabili szefa Gestapo w Radomiu Oswalda Rebus.

po rosyjsku,13.5.god. 8.00
Prawda, artykuł prezesa Ukraińskiej Akademji Nauk Aleksandra Bohomolca. Lud ukraiński walcząc bohatersko ze zbójami niemieckiemi wie kto są jego przyjaciele, a kto wrogowie. Lud ukraiński kocha swych braci przebywających w Kanadzie. Z tym większym zdumieniem ukraińska opinja publiczna dowiedziała się z prasy kanadyjskiej o istnieniu specjalnego komitetu ukraińsko-kanadyjskiego, który nie tylko uważa się za przedstawiciela ludu ukraińskiego, lecz nawet pozwala sobie porozumiewać się w jego imieniu z rządem Kanady. Komitet złożony z garści proniemieckich seperatystów ukraińskich oświadcza, że Ukraińcy pragną mieć odrębne , niezależne państwo w Europie. Oznacza to, że separatyści chcą przedewszystkiem by Ukraina sowiecka zerwała obecne związki z Rosjanami, Białorusinami i innemi ludami ZSRR. Następnie pragną oddzielenia Ukrainy sowieckiej od ZSRR i zlikwidowania zjednoczonego frontu ludów ZSRR przeciw wspólnemu wrogowi.
Jasne, że tylko zdrajcy mogą mieć taki plan. Hasło odrębnej Ukrainy nie jest nowością dla Ukraińców. Ukraińsko-niemieccy nacjonaliści podnoszą tę sprawę przy każdej próbie Niemiec faszystowskich zdobycia Ukrainy i przekształcenia jej na kolonję. Doświadczenia oddzielenia Ukrainy od Rosji są smutne. Było tak w 1918. Lud ukraiński pamięta zdradziecką rolę proniemieckiej Centralnej Rady. Jej układ z Niemcami był hasłem dla inwazji austro-niemieckiej. Niemcy rozwiązali Radę i utworzyli rząd swego niewolnika "Hetmana" Skoropadskiego. Wszystko to byli ajenci niemieccy. Takie są fakty. Jakąż haniebną rolę grają w obecnej wojnie ukraińsko-niemieccy nacjonaliści i ich lokaje w Kanadzie w kierunku zdrady

swego narodu? Zagadnienie odrębności i niezawisłości małych i średnich państw jest poważne. Doświadczenie obu wojen światowych dowodzi, że nie mogą one same się bronić. Cóż mówić o małych państwach, gdy nawet Francja odosobniwszy się od sojuszników stała się łupem Niemiec. By móc się bronić przed silnym napastnikiem małe lub średnie państwo niezawisłe musi wejść w ścisły sojusz z miłującym wolność sąsiadem, a jeżeli okoliczności sprzyjają stworzyć z nim wspólną unję państwową, w ten sposób stając się sojusznikiem na równych prawach.

Jak wiadomo Ukraina wzięła to pod uwagę przyłączając się do ZSRR jako pełnoprawny członek. Ukraina miała wybór między trzema wielkiemi sąsiadami: Niemcami, Polską i Rosją. Z którym z nich mogła Ukraina zawrzeć ścisły sojusz? By sojusz był trwały konieczny jest najpierw wzajemny szacunek. Dla Ukraińców jest rzeczą konieczną korzystanie z równych praw. A więc sojusz z Niemcami jest wykluczony skoro w tej wojnie Niemcy wykazali, że nietylko nie szanują Ukraińców, lecz gardzą nimi jako rasą niższą i dążą do ich wytępienia by oczyścić bogatą ziemię ukraińską dla siebie. Sojusz z Niemcami oznaczałby niewolę i germanizację.

Nie lepsze są widoki utworzenia sojuszu z innym sąsiadem Polską. Koła rządzące Polski nawet dziś nie ukrywają swych imperjalistycznych profaszystowskich tendencji. Zawsze dążyły do ujarzmienia ludu ukraińskiego, jego polonizacji i zaboru jego ziem. Ponadto wojna obecna wykazała, że Polska wcale nie należy do wielkich potęg. Sama potrzebuje pomocy z zewnątrz.

Pozostaje trzeci sąsiad- Rosja, według starej nazwy, obecnie zaś Związek Radziecki. Za czasów gdy car i imperjaliści rosyjscy rządzili Rosją życie ludów Rosji było złe. Kultura ukraińska była prześladowana. Lecz od rewolucji stosunki zasadniczo zmieniły się na lepsze. Związek Radziecki zbudowany jest na zasadzie równych praw narodów. Nikt nie może żywić zakusów na nasze ukraińskie ziemie. Są one nasze. Nikt nie może przeciwstawiać się naszemu rozwojowi kulturalnemu i narodowemu. Przeciwnie, pomaga się nam w rozwoju własnej kultury i życia państwowego. W Związku Radzieckim znaleźliśmy rodzinę, która nas szanuje. Oto dlaczego dokonaliśmy ostatecznego wyboru i 25 lat temu związaliśmy się z związkiem państwowym, z ZSRR. My wszyscy łącznie z Ukraińcami w Kanadzie musimy widzieć o osiągnięciach Ukrainy po związaniu się z ludem rosyjskim.

Godzina wyzwolenia zbliża się, godzina w której nowa wolna rodzina, o której marzył Szewczenko nadejdzie. W rodzinie tej jedno z zaszczytnych miejsc należeć będzie do wolnej, kwitnącej Ukrainy Radzieckiej. Lecz na tej Ukrainie nie będzie nigdy miejsca dla zdrajców, dla ukraińsko-niemieckich nacjonalistów łącznie ze zdrajcami z t. zw. Komitetu Ukraińsko-Kanadyjskiego. Muszą oni o tem wiedzieć.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI, po polsku, 14. 5. godz. 16.00

Samoloty sowieckie były nad Warszawą. W tym samym czasie samoloty angielskie bombardowały Duisburg. Po klęsce w Tunisie Niemcy chcąc wykręcić się od katastrofy pragną wmówić narodom Europy, że są ich opiekunami. Prowokacja Smoleńska ma ułatwić wywożenie na katorgę z Niemczech. Spaliła jednak na panewce. Dziś zadaniem naszym jest uczynić wszystko by przyspieszyć ostateczną klęskę wroga. Inaczej jednak myślą reakcyjni politycy z rządu naszego na emigracji. Ci sami co pomagali Goebbelsowi, co wzywają do bierności. Za pośrednictwem radiostacji Swit straszą nas skutkami przedwczesnego powstania. Nic jednak nie powstrzyma nas od zwiększania oporu i walki z najeźdźcą.

Hitlerowcy chcą robotników naszych zamienić w niewolników by równocześnie zdobyć ręce robocze i utrudnić walkę o wolność. Robotnik polski wie dobrze, że dopiero przepędzenie szwabów da nam prawdziwą wolność, ale że już dziś można wiele uczynić by przyspieszyć ich koniec i uratować od śmierci wielu rodaków. To bezpre-

botnik nasz zorganizował się i walczy. Robotnicy kolejowi w dyrekcji warszawskiej wysunęli szereg żądań, które dyrekcja musiała uznać. Robotnicy w Chorzowie zagrozili strajkiem gdy kilku z nich otrzymało rozkaz wyjazdu do Niemiec. Sprawę wygrano, rozkaz został cofnięty.

Naród nasz zadaje wrogowi coraz to nowe ciosy. Maluje to odwagę i miłość ojczyzny gwardji ludowej, która najeźdźcy wypowie działa bezlitośną walkę. Oficerowie i żołnierze gwardji ludowej nie żałują krwi. Biją Niemców i przychodzą na pomoc gnębionym. Zamach bombowy w Café Club, uwolnienie więźniów w Lublinie, Skarżysku-Kamiennej, Mielcu to ich dzieło. Dzieło, które wywiera wielkie wrażenie w całym kraju bezwzględu na różnice sfer i klas. Wywiera też wrażenie i na innych organizacjach wojskowych w kraju których jest niemało. Niestety w kierownictwie rządowych organizacji wojskowych dominują jednostki reakcyjne, które na rozkaz z zagranicy głoszą bezczynność. Rządzą w tych organizacjach faszyści kierujący się nienawiścią do jednego z sojuszników i uchylający się od współpracy z nim. Wywołuje to ogromne rozgoryczenie wśród żołnierzy i oficerów tych organizacji. Żądają oni stanowczo czynu zbrojnego i przyłączają się do gwardji ludowej. Tak jest i tak być powinno. Trzeba wymierzyć ostatni cios najeźdźcy i dlatego czas jest połączyć w tym celu wszystkie siły. Gdy w Związku Radzieckim tworzy się dywizja imienia Kościuszki- nie czas na bierność.

Powtórzenie wezwania do robotników polskich w Niemczech by wracali do kraju. /Patrz komunikat popołudniowy z 14. 5./

RIO DE JANEIRO po portugalsku, 13. 5. godz. 1.00
Tekst depesz wymienionych między Prez. Raczkiewiczem i Prez. Vargasem z okazji 3 maja.

Dotyczące Polski- patrz także dział II Bremen po niemiecku 13. 5. godz. 20.00 i Allouis po niemiecku 13. 5. godz. 07. 00.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALLOUI , po niemiecku, 13. 5. godz. 07. 00.
Sauckel oświadczył, że miljonowa armja robotników cudzoziemskich utworzona została w jedynym celu zwycięstwa i gwarantuje przewagę Niemiec pod względem zbrojeń.

BREMEN , po niemiecku, 13. 5. godz. 20.00
Wśród dokumentów odnalezionych we francuskim urzędzie spraw zagranicznych znaleziono raporty posła francuskiego w Sztokholmie ze stycznia i marca 1933, dotyczące przemówień Kaganowicza i pani Kołłątaj. Kaganowicz powiedział, że ZSRR nie wierzy gwarancjom lub obietnicom innych państw i ma na celu prowokowanie zatargów i sprzymierzanie się tajnemi układami z państwami kapitalistycznemi by zdobyć nad niemi kontrolę. Pani Kołłątaj oświadczyła, że układ z Francją pozwolił ZSRR na ukrycie prawdziwych celów polityki zagranicznej. Układ z Turcją otworzył wrota na wschód- droga do Indji wiedzie przez Turcję. Koła polityczne Berlina stwierdzają, że polityka Sowietów nie uległa zmianie czego dowodem jest traktowanie Finlandji i Polski.

LUKSEMBURG, po niemiecku, 13. 5. godz. 14. 00
Donoszą z Berlina, że Bieleskaja Gazeta ogłasza szczegóły tajnych dokumentów sowieckich. Wynika z nich, że według urzędowej sowieckiej statystyki w okresie od 1917 do 1941 oprawcy OGPU zamordowali "legalnie" okrągło 2.700.000 ludzi.

O g ó l n e

DONAUSENDER, po ukraińsku, 13. 5. godz. 22. 15

Metropolita Berlina Serafin wysłał depeszę z wyrazami współczucia do zastępcy zamordowanego metropolity Aleksieja.

RZYM po włosku, 13. 5. godz. 20. 00
Wynik badań przeprowadzonych przez dziennik Aftonbladet w sprawie wewnętrznych stosunków w Szwecji wykazał, że szwedzki przemysł zbrojeniowy jest w ręku komunistów. Zdaniem dziennika jest to wynikiem przemyślanego planu bolszewickiego, popieranego przez Londyn, a mającego na celu sowietyzację tych państw, które Rosja chce opanować.

MOSKWA po rosyjsku, 13. 5.
godz. 03, 20. Ciosy zadawane przez partyzantów na zapleczu wroga rosną z każdym dniem.
godz. 07. 00. Prawda, artykuł wstępny "Smierć i przekleństwo hitlerowskim handlarzom niewolników". /Omówienie noty Mołotowa./
godz. 12. 00. Przemysł musi dostarczyć odpowiedniej ilości broni dla nadchodzących walk.
godz. 16. 00. Dekret RKL i CK partji komunistycznej w sprawie hodowli koni.
godz. 17. 20. Okrucieństwa niemieckie w okręgu smoleńskim.
godz. 18. 00. W Aserbejdżanie poraz pierwszy zastosowano promienie Roentgena dla wykrywania złóż nafty.